

Agnieszka Piotrowska-Piątek

Urząd Statystyczny w Kielcach

Szkoły wyższe jako czynnik rozwoju regionalnego

Zarys treści: Niniejszy artykuł podejmuje problematykę rozwoju szkół wyższych jako czynnika rozwoju regionalnego. Na tle syntetycznych rozważań dotyczących istoty i mechanizmów rozwoju regionalnego omówiono rolę uczelni polegające na kreowaniu miękkich czynników rozwoju regionalnego. Ponadto, wskazując na mnogość ról, jakie pełnią szkoły wyższe, szczególną uwagę zwrócono na rozwój infrastrukturalny uczelni jako obszar włączania się szkół wyższych w procesy wzbogacania danej przestrzeni.

Słowa kluczowe: region, rozwój regionalny, kapitał ludzki, szkoły wyższe, nakłady inwestycyjne szkół wyższych

Wprowadzenie

W toczącej się obecnie dyskusji dotyczącej roli edukacji w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego na różnych poziomach delimitacji przestrzennej szkoły wyższe są przedstawiane w roli inicjatora zmian, podejmującego wyzwania wynikające nie tylko z globalizacji, ale i potrzeb lokalnych.

Rolą szkoły wyższej jest przyczynianie się do zrównoważonego rozwoju wspólnot regionalnych, narodów i społeczeństwa globalnego poprzez odpowiednie kształtowanie oferty edukacyjnej i programów nauczania, a tym samym zwiększanie możliwości zatrudniania absolwentów. W obecnych warunkach gospodarowania, które często określa się mianem ekonomii typu *based-knowledge*, istotną rolę szkół wyższych jest przyczynianie się do rozwoju regionu, w którym funkcjonują poprzez działalność badawczą i ekspercką oraz włączanie się w sieci współpracy regionalnej. Uczelnie są również miejscem, w którym kształtuje się postawy właściwe dla wypełniania ról nie tylko zawodowych, ale i społecznych. Wreszcie nie należy zapominać, że szkoła wyższa jest określonym rodzajem organizacji – dysponentem i zarządcą zasobów rzeczowych i finansowych, poprzez które przyczynia się do rozwoju przestrzeni, w której funkcjonuje.

Niniejszy artykuł podejmujący problematykę rozwoju szkół wyższych jako czynnika rozwoju regionalnego ma na celu omówienie zakresów, w jakich szko-

ły wyższe włączają się w procesy rozwoju regionalnego. Opracowanie składa się z czterech części, wprowadzenia oraz podsumowania. Na tle syntetycznych rozważań na temat istoty i mechanizmów rozwoju regionalnego omówiono role szkół wyższych polegające na kreowaniu miękkich czynników rozwoju regionalnego. Ponadto szczególną uwagę zwrócono na wkład uczelni w rozwój infrastrukturalny regionu. Z powodu ograniczeń w zakresie objętości opracowania nie podjęto szerszej koncepcji tzw. trzeciej misji uczelni oraz obszaru prowadzenia badań naukowych i procesów ich komercjalizacji. W trakcie prowadzonych rozważań autorka odwołuje się do przykładów zaczerpniętych z literatury przedmiotu, obserwacji własnych, jakie poczyniła w trakcie pełnienia funkcji kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni, oraz analizy danych statystycznych dotyczących nakładów inwestycyjnych szkół wyższych za lata 1999–2012¹.

Istota i czynniki rozwoju regionalnego

Pojęcie *regionu* zazwyczaj wiąże się z rozważaniami dotyczącymi problematyki gospodarki przestrzennej lub też podziału administracyjnego państwa. W odniesieniu do pierwszego wskazanego zakresu w literaturze przedmiotu panuje w zasadzie zgodność co do braku powszechnie akceptowanych i jednoznacznych kryteriów delimitacji regionów (Chądzyński i in. 2007, s. 39).

Dokonując przeglądu literatury przedmiotu, należy zwrócić uwagę na podejście Chojnickiego, który proponuje uporządkowanie różnorodnych podejść w zakresie definiowania rozważanego pojęcia według tzw. koncepcji analitycznej i przedmiotowej. Koncepcja analityczna ujmuje region jako jednorodny obszar występowania pewnej cechy lub zespołu cech, z punktu widzenia założeń danego problemu badawczego. Drugie podejście, bardziej przydatne z uwagi na problematykę niniejszego opracowania, traktuje region jako realny obiekt społeczny lub jako składnik rzeczywistości społecznej w postaci pewnej całości, wyodrębnionej przestrzennie. Koncepcja ta zwraca zatem uwagę na dwie ważne płaszczyzny tego terminu – ukształtowanie instytucjonalne oraz specyficzność zbioru relacji kulturowych zachodzących pomiędzy pewną grupą społeczną a danym miejscem lub obszarem (Chojnicki 1996, s. 8).

Przez *rozwój regionalny* należy rozumieć trwały wzrost potencjału gospodarczego regionów oraz systematyczną i trwałą poprawę ich konkurencyjności, a także poziomu życia mieszkańców, jest to więc proces o charakterze zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Kudłacz (1999, s. 15) definiuje rozwój regionalny poprzez pryzmat zmian w następujących komponentach: potencjale gospodarczym, strukturze gospodarczej, środowisku przyrodniczym, zagospodarowaniu infrastrukturalnym, ładzie przestrzennym, zagospodarowaniu przestrzennym, poziomie życia mieszkańców. Należy przy tym podkreślić warunek trwałości zmian oraz celu nadrzędnego, jakim jest wzrost dobrobytu mieszkańców.

¹ Dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

Mechanizmy rozwoju regionalnego objaśniane są zarówno poprzez rynkowe regulatory rozwoju, jak i interwencyjne oddziaływanie polityki regionalnej. Rozwój teorii dotyczących procesu rozwoju regionalnego ma charakter ciągły, a także kumulatywny i związany jest nierozłącznie z określonymi na danym etapie rozwoju ludzkości stosunkami społeczno-ekonomicznymi oraz wzorcami produkcji. Jak zauważa Chądzyński, w latach 60. XX w. ówczesne teorie w sposób niewystarczający wyjaśniały zjawiska odnoszące się do przestrzeni i regionów, wobec czego nastąpiła radykalna zmiana myślenia i podejścia w tej dziedzinie. Wskazuje się więc na nowe podejście do rozwoju regionalnego i tym samym na powstanie koncepcji rozwoju regionalnego o charakterze endogenicznym, a mianowicie koncepcji rozwoju lokalnego (Chądzyński 2007, s. 63).

Rozwój lokalny, najogólniej ujmując, jest procesem wzbogacania gospodarki i społeczeństwa na danym terytorium. Bardzo często termin ten współfunkcjonuje z określeniem system lokalny, który definiowany jest jako pewne wyodrębnione terytorium, pozostające we władaniu zamieszkującej go społeczności, którą łączy poczucie tożsamości, i na którym zaspokajane są potrzeby mieszkańców w zakresie życia codziennego (Jałowiecki 1988, s. 17). Zdaniem Pietrzyk (2000, s. 32), w aktualnych poglądach na rozwój lokalny i regionalny, za jego główny czynnik motoryczny uznaje się mobilizowanie endogenicznego potencjału rozwoju w regionach, którego celem jest uruchomienie jego trwałej dynamiki. Dlatego też rozwój lokalny określa się jako bazujący na zasobach endogenicznych, „oddolny” sposób generowania dynamiki rozwoju, w różnej skali przestrzennej, obejmujący zbiorowości terytorialne charakteryzujące się pewną spójnością. W literaturze przedmiotu panuje w zasadzie zgodność co do istoty tego procesu, którą jest zróżnicowanie i wzbogacanie przez lokalnych aktorów działalności ekonomicznej i społecznej na określonym terytorium poprzez mobilizację i koordynację własnych zasobów i energii (Chądzyński i in. 2007, s. 80).

Zasadniczym celem omawianego procesu jest zatem kreacja działań przez określone podmioty (władze regionalne, instytucje otoczenia biznesu, szkoły wyższe), które zapewnią poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej danego regionu. Wśród szczegółowych celów polityki rozwoju lokalnego w płaszczyźnie ekonomicznej, zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez OECD, można wymienić (Markowski 1995, s. 250):

- wzmocnienie siły konkurencyjności regionów i jednostek lokalnych w regionach poprzez rozwijanie i wykorzystywanie potencjałów ludzkich i surowcowych dotychczas niespożytkowanych,
- wykorzystywanie wewnętrznych szans ekonomicznego wzrostu poprzez rozpoznawanie możliwości tkwiących w lokalnie wytwarzanych produktach i usługach,
- poprawianie poziomu zatrudnienia i długookresowych możliwości kariery zawodowej dla społeczności lokalnych,
- poprawianie stanu środowiska antropogenicznego jako czynnika koniecznego do poprawy otoczenia działania biznesu, a także jakości życia mieszkańców.

Pojęciem nierozzerwalnie związanym z problematyką rozwoju regionalnego jest konkurencyjność regionu. Pojęcie to stosuje się obecnie do różnych pozio-

mów agregacji gospodarczej. W odniesieniu do regionu można rozpatrywać je poprzez zbiór cech, określonych jako: zdolność do generowania wysokiego poziomu zatrudnienia, zdolność do wzrostu poziomu wydajności pracy, zdolność do trwałego wzrostu poziomu życia społeczności regionu, zdolność do osiągania sukcesu w rywalizacji gospodarczej podmiotów działających w regionie i upodmiotowionych jednostek terytorialnych, zdolność przystosowywania się do zmieniającego się otoczenia, zdolność do bycia innowacyjnym czy też zdolność do generowania i wykorzystania zasobów strategicznych regionu (Chądzyński i in. 2007, s. 108–109).

Do podstawowych czynników kreujących konkurencyjność regionu Winiarski (1999, s. 51) zalicza między innymi: rozwiniętą i zróżnicowaną strukturę gospodarki, dobre ogólne zagospodarowanie terenu, obecność: szkół wyższych, instytucji naukowo-badawczych, jednostek otoczenia biznesu. Podobnie Strahl (2000, s. 21), wśród rozpatrywanej grupy czynników wymienia głównie podaż wykwalifikowanej siły roboczej, możliwość kształcenia w regionie, zapotrzebowanie na pracę o wysokich kwalifikacjach, dostępność wykwalifikowanych pracowników skłonnych do uzupełniania swoich kwalifikacji, istnienie instytucji badawczo-rozwojowych, jakość instytucji edukacji.

Kapitał ludzki podstawową wartością dla rozwoju regionalnego

W klasycznej ekonomii za główne czynniki bogactw narodów uznawano ziemię, pracę i kapitał. Wiedzę, edukację i kapitał intelektualny traktowano jako zasób bezpłatny i niewyczerpalny. Przemiany społeczne, gospodarcze i technologiczne ostatnich lat znacznie zmieniły pojmowanie nauki, badań i edukacji. Wiedza ludzka zajęła czołowe miejsce w wyznawanych wartościach, stała się wszechobecna i niezwykle pożądana. Rosnąca ilość informacji oraz wzrost jej dostępności dla obywateli to obecnie wyraźny trend w procesie rozwoju społecznego. Tworzą się społeczeństwa wiedzy i informacji znacznie różniące się od społeczeństw opierających swoją gospodarkę na eksploatacji zasobów naturalnych. Nowa wiedza powstaje w procesach społecznej interakcji i współpracy. Coraz więcej w dyskusjach naukowych i debacie publicznej mówi się o regionach przedsiębiorczych, regionach innowacyjnych. Stosunkowo niedawno pojawiło się pojęcie regionu uczącego się, a więc takiego, który generuje innowacyjność i jest w stanie zapewnić niezbędne czynniki do funkcjonowania organizacji opierających swoją działalność i rozwój na wiedzy. Należy przy tym zauważyć, że w przeszłości innowacja traktowana była jako zjawisko nie powiązane z konkretnym terytorium, właściwe głównie ludziom (przedsiębiorcom) i podmiotom gospodarczym.

Przez wiele ostatnich lat postrzegano rozwój regionalny przez pryzmat inwestycji w infrastrukturę techniczną, obecnie nastąpił zwrot w kierunku czynników miękkich, tzn. kreujących rozwój regionalny poprzez wiedzę i innowacyjność.

W kreowaniu rozwoju regionów, podobnie jak i całej gospodarki narodowej, coraz większej wagi nabiera wiedza, która staje się czynnikiem determinującym kreatywność, przedsiębiorczość oraz innowacyjność gospodarki. Kluczowe zatem znaczenie w rozwoju współczesnych organizacji ma kapitał intelektualny. Wszystko bowiem ma swój początek w umysłach ludzi, postawach, wrażliwości, systemach motywacyjnych.

Kapitał intelektualny jest pojęciem bardzo pojemnym i zaliczonym do tzw. wartości niematerialnych, ukrytych danego systemu. Zazwyczaj rozpatruje się go jako agregację kapitału ludzkiego, społecznego i organizacyjnego. Stewart (za: Urbanek 2007, s. 40) pojęcie to definiuje jako „materiał intelektualny” – wiedzę, informację, własność intelektualną, doświadczenie, które mogą być wykorzystane do tworzenia wartości.

Kapitał ludzki jest zasobem nierozzerwalnie związanym z danym człowiekiem, wzbogacany i rozwijany zarówno w toku życia osobistego, jak i zawodowego, a jego głównym źródłem jest wykształcenie. Podstawowym zatem instrumentem jego kształtowania jest system edukacji.

Należy jednak zaznaczyć, że na gruncie teorii akademickiej i praktyki gospodarczej toczą się dyskusje – na ile edukacja i kapitał ludzki są istotnymi czynnikami dla rozwoju gospodarczego. Teoretyczne modele wzrostu gospodarczego wskazują na to, że czynniki te mogą stymulować wzrost poprzez postęp technologiczny i rozwój sektora B+R (np. model Mankiwa-Romera-Weila będący rozszerzeniem modelu Solowa-Swana o zmienną kapitału ludzkiego), lub też imitację technologii (model Nelsona i Phelps). Mechanizm tworzenia kapitału ludzkiego oraz założenie, że kapitał ludzki jest jednym z czynników funkcji produkcji zawarty jest w modelu Lucasa. Natomiast wyniki badań empirycznych w tym zakresie są niejednoznaczne (np. badania Barro, Sala-Martina, Islama, Gemmella, Pritchetta). Większość istniejących badań empirycznych wskazuje, że poziom kapitału ludzkiego jest czynnikiem istotnym w procesie rozwoju gospodarczego, zaś wpływ wzrostu kapitału ludzkiego na wzrost PKB pozostaje kontrowersyjny. Istotną przeszkodą w prowadzeniu tego typu badań jest brak pełnych miar kapitału ludzkiego, dlatego w większości prac kapitał ludzki jest przybliżony przez zmienne mierzące poziom edukacji (zob. Siwińska 2007, s. 675–682).

Rola szkół wyższych w rozwoju regionu

Rola i kierunki rozwoju szkół wyższych są obecnie przedmiotem dyskusji ekonomistów, socjologów, pedagogów. Rozważaniom tym towarzyszy ogólna debata dotycząca modelu uczelni, charakteru relacji państwo–uczelnia, koncepcji zarządzania uczelniami, jakości kształcenia i badań naukowych, relacji uczelni z interesariuszami zewnętrznymi. W realiach polskiego systemu szkolnictwa wyższego, humboldtowski model szkoły wyższej ustępuje stopniowo modelowi uniwersyteckiej trzeciej generacji – uniwersytetu przedsiębiorczego.

Istotnym głosem w publicznej debacie nad rolą uniwersytetów w społeczeństwie wiedzy w Europie był Komunikat Komisji Europejskiej z Brukseli z 2003 r.

W sposób wyraźny stanowił, że uniwersytety są, z uwagi na procesy im właściwe (edukacja, szkolenia, technologie komunikacyjne), unikalnymi podmiotami w procesach badań i ich wykorzystania, kształcenia oraz rozwoju regionalnego i lokalnego.

W analizach poziomu rozwoju regionów przywiązuje się dość dużą wagę do wskaźników ilustrujących sytuację szkolnictwa wyższego (Kwiatkowski, Roszkowska 2008, s. 1–20). Do oceny związku pomiędzy rozwojem regionalnym a potencjałem edukacyjnym danego regionu wykorzystuje się miary agregatowe zawierające m.in.: liczbę studentów w regionie, udział wartości dodanej brutto wytworzonej w usługach rynkowych regionu, liczbę uczelni w regionie, liczbę nauczycieli akademickich przypadających na 1 studenta.

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że rola szkół wyższych w rozwoju regionu jest rozpatrywana przede wszystkim pod kątem kreowania miękkich czynników rozwoju regionalnego. Uczelnie są dostarczycielem określonych zasobów ludzkich na regionalny rynek pracy. Pracodawcy a także szeroko pojęte państwo (np. administracja rządowa, samorządowa) są głównymi odbiorcami podstawowego, finalnego efektu pracy całej uczelni, jakim jest absolwent – jego wiedzy, umiejętności, ale również kompetencji społecznych.

Dietl (2003, s. 15) wyróżnia wręcz aktywne i pasywne oddziaływanie uczelni na rynek regionalny. Aktywne role ujmuje w kategoriach dynamizacji procesów rozwoju regionalnego poprzez tworzenie różnych instytucji oraz podnoszenie umiejętności lokalnej społeczności, jej aspiracji edukacyjnych oraz skłonności do innowacji. Pasywny wpływ z kolei znajduje według cytowanego autora wyraz w bezpośrednim (na różnych stanowiskach na uczelni) bądź pośrednim (jako następstwo we wzroście popytu na dobra i usługi społeczności lokalnej) wzroście zatrudnienia w regionie.

Powszechnie uznaje się, że na uczelniach spoczywa obowiązek edukacyjny w szerokim tego słowa znaczeniu – wyposażenie absolwenta nie tylko w wiedzę merytoryczną, lecz także kreowanie pożądanych postaw moralnych, przyzwyczajzeń kulturowych, stylów zachowań, tworzenie systemu wartości. Jest to tradycyjnie, społeczna funkcja uczelni, instytucji będącej integralnym elementem danego regionu. Funkcja kreatora postaw jest niezwykle ważna ze społecznego punktu widzenia. Kaczmarczyk (2010, s. 117) w końcowym akapicie swej pracy w następujący sposób rekapitułuje swoje rozważania: „Działalność Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu to nie tylko edukowanie studentów, lecz także inicjowanie rozwoju intelektualnego, kulturalnego całego środowiska lokalnego w ramach którego funkcjonuje uczelnia. Takie działania – na stałe wpisane w misję szkoły – mają na celu przede wszystkim budowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz gospodarki opartej na wiedzy”.

Kolejnym aspektem, jaki należy wziąć pod uwagę, rozważając rolę szkół wyższych w rozwoju regionu, jest to, że uczelnia jest mikrospołecznością, czyli miejscem pracy dla określonej grupy ludności danego regionu. Wątek ten jest stosunkowo rzadko podejmowany w literaturze przedmiotu. Jedno z niewielu badań

w Polsce² w tym zakresie przeprowadzono w 2001 r. w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University (WSB-NLU). Autorzy, oceniając wpływ WSB-NLU na rozwój Nowego Sącza, oszacowali, że przyjęcie na studia około 20 osób uzasadnia stworzenie nowego miejsca pracy na uczelni, a około 70 nowego miejsca pracy w zapleczu socjalno-rozrywkowym miasta. W trakcie badania wykazano, że wydatki studentów zamiescowych dotyczące zakupu usług noclegowych, gastronomicznych, rozrywkowych w Nowym Sączu wynosiły 20 mln zł rocznie (Chlipała, Remi 2001, s. 157 i n., Pawowski 2003, s. 100, 102). Rozwój szkół wyższych jest zatem, odwołując się do klasyfikacji zaproponowanej przez Dietla, czynnikiem rozwoju dla regionalnych i lokalnych rynków pracy zarówno w wymiarze aktywnym, jak i pasywnym.

Wkład szkół wyższych w rozwój infrastrukturalny regionu

Rozpatrując role szkół wyższych w rozwoju społeczno-gospodarczym regionów, nie można zapominać o wkładzie tego sektora w rozwój infrastrukturalny. Uczelnie są przecież właścicielami gruntów, budynków, wyposażenia. Jak gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 70) i ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym”³ uczelnie są autonomiczne we wszystkich obszarach swojej aktywności, w tym również w zakresie swojej gospodarki finansowej. Co ważne, uczelnie w celu współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, mogą prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo, w szczególności w formie spółek kapitałowych”⁴.

Mienie uczelni obejmuje własność oraz inne prawa majątkowe⁵. W przypadku uczelni publicznych, które tworzone są w drodze ustawy lub rozporządzenia, w akcie utworzenia uczelni wskazuje się mienie lub organ, który ją w to mienie wyposaża. Na wyposażenie to przeznaczają się nieruchomości z zasobów Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Działalność tych uczelni finansowana jest z dotacji z budżetu państwa na zadania ustawowo określone, a także może być finansowana z przychodów własnych (np. z prowadzonej działalności gospodarczej, sprzedaży własnego majątku). Zgodnie z art. 100 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*⁶ „uczelnie publiczne

² W badaniach świątowych taki stan również jest zauważalny, jednym z niewielu przykładów może być badanie oddziaływania Uniwersytetu w Lancaster oraz Uniwersytetu w Nottingham w latach 90. ubiegłego wieku, więcej na ten temat w: EGO (2010), s. 21.

³ Art. 4, ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

⁴ Art. 4, ust. 4 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

⁵ Art. 89 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

⁶ Ustawa z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzanego przez senat uczelni, zgodnie z przepisami o finansach publicznych oraz o rachunkowości. Z kolei, uczelnie niepubliczne, tworzone są ze środków własnych założyciela, którym jest osoba fizyczna lub osoba prawna niebędąca państwową albo samorządową osobą prawną. Uczelnie niepubliczne prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzonego przez organ kolegialny wskazany w statucie uczelni, zgodnie z przepisami o rachunkowości, a w zakresie gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu państwa, również zgodnie z przepisami o finansach publicznych.

Szkoły wyższe są zatem dysponentami i zarządcami określonych zasobów rzeczowych. Nieruchomości, a więc grunty i budynki są najbardziej trwałym zasobem rzeczowym uczelni, silnie oddziałującym na jej sytuację ekonomiczną oraz warunkującym sposób jej funkcjonowania i realizację zadań, do których została powołana. Lokalizacja, standard budynków oraz ich wyposażenie są jednym z czynników, który różnicuje obecnie warunki kształcenia, a tym samym staje się kryterium wyboru uczelni przez przyszłych studentów. Warunki kształcenia, prowadzenia działalności badawczej są również kryterium oceny działalności szkół wyższych. Ocena infrastruktury dydaktycznej i naukowej zapewniającej realizację podstawowych zadań uczelni jest jednym z kryteriów oceny programowej i instytucjonalnej Polskiej Komisji Akredytacyjnej”.

Atrakcyjne budynki uczelni stanowią atrybut prestiżu zarówno dla niej, jak i miejscowości lub jej części, w której są zlokalizowane. Nawet pobieżny przegląd ogłoszeń na rynku nieruchomości pokazuje, jak często sąsiedztwo szkół wyższych traktuje się jako czynnik wyróżniający dla danej nieruchomości.

Wydaje się, że najbardziej znanym obiektem szkolnictwa wyższego powstałym po 1989 r. jest Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Za sprawą ogrodu zlokalizowanego na dachu, rozciągającego się na powierzchni 1 ha, jest jednym z ulubionych obiektów mieszkańców stolicy⁷ i turystów. Powstanie biblioteki stało się motorem rozwoju dzielnicy Powiśle. Spektakularnym wydarzeniem w historii biblioteki był dzień 15 czerwca 2001 r., kiedy to w głównym holu katalogowo-informacyjnym prezydent USA, George W. Bush, wygłosił przemówienie do społeczności uniwersytetu i mieszkańców Warszawy.

Utrzymanie i rozwój bazy infrastrukturalnej szkół wyższych wymaga oczywiście określonych nakładów finansowych lub rzeczowych. Nakłady inwestycyjne i koszty remontu budynków i budowli obejmują: nakłady inwestycyjne w ujęciu wartościowym (w cenach bieżących), czyli wielkości nakładów poniesionych na działalność inwestycyjną polegającą na budowie lub zakupach gotowych dóbr trwałego użytku bez zakupionych lub przejętych środków trwałych oraz koszty remontu budynków i budowli wyrażone w ujęciu wartościowym⁸.

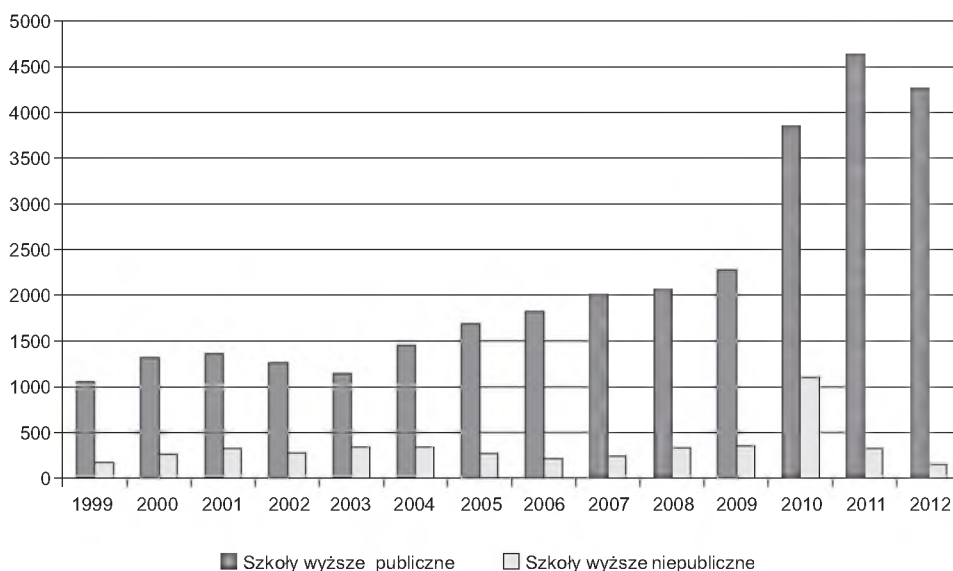
⁷ Dla przykładu: BUW uzyskała I nagrodę w 2005 r. w plebiscycie warszawiaków na pozytywne miejsce w Warszawie, organizowanym przez Clear Channel w ramach projektu Pozytywne Miasto, fundację Bęc Zmiana i „Gazetę Stołeczną”, więcej na ten temat na: www.buw.uw.edu.pl.

⁸ Uczelnie corocznie składają sprawozdanie statystyczne F-01/s o przychodach, kosztach i wyniku finansowym szkół wyższych; <http://form.stat.gov.pl/formularze/2014/passive/F-01S.pdf>.

Wartość nakładów inwestycyjnych szkół wyższych w latach 1999–2012 przedstawiono na rycinie 1. W ich strukturze ogółem dominujący jest udział uczelni publicznych, dla przykładu w 2012 r. wynosił on 96%.

Wartość nakładów inwestycyjnych w przypadku uczelni publicznych, nie licząc niewielkich zawahań trendu, systematycznie w latach 1999–2011 wzrastała. W przypadku uczelni niepublicznych, które prowadzą działalność samofinansującą się, analizowana wartość podlegała większym zmianom. Szczególnie istotnym momentem w polityce inwestycyjnej wszystkich szkół wyższych był rok 2010, kiedy to nakłady ogółem wzrosły prawie dwukrotnie w porównaniu do roku 2009. Było to spowodowane korzystaniem przez uczelnie ze wsparcia programów Unii Europejskiej, w tym w szczególności programów operacyjnych i programów rozwoju regionalnego⁹.

W 2012 r., według danych GUS, wśród 453 szkół wyższych nieco ponad 29% uczelni (132) to uczelnie publiczne GUS (2013, s. 31). Specyfika struktury polskiego systemu szkolnictwa wyższego wyraża się między innymi we współfunkcjonowaniu znacznie mniejszej pod względem liczebności grupy szkół publicznych ze znacznie większą grupą uczelni niepublicznych. Uczelnie publiczne kształcą przeważającą część studentów¹⁰ na większej liczbie kierunków kształcenia wymagających dużych zasobów infrastrukturalnych (dla przykładu w zakresie nauk technicznych, medycznych). Uczelnie niepubliczne z kolei swoją ofertę



Ryc. 1. Nakłady inwestycyjne szkół wyższych w Polsce w podziale na uczelnie publiczne i niepubliczne w latach 1999–2012 (w mln zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS 2007, 2013.

⁹ Przykłady w tym zakresie Czytelnik odnajdzie w: Centrum Badań... (2012, s. 14–15).

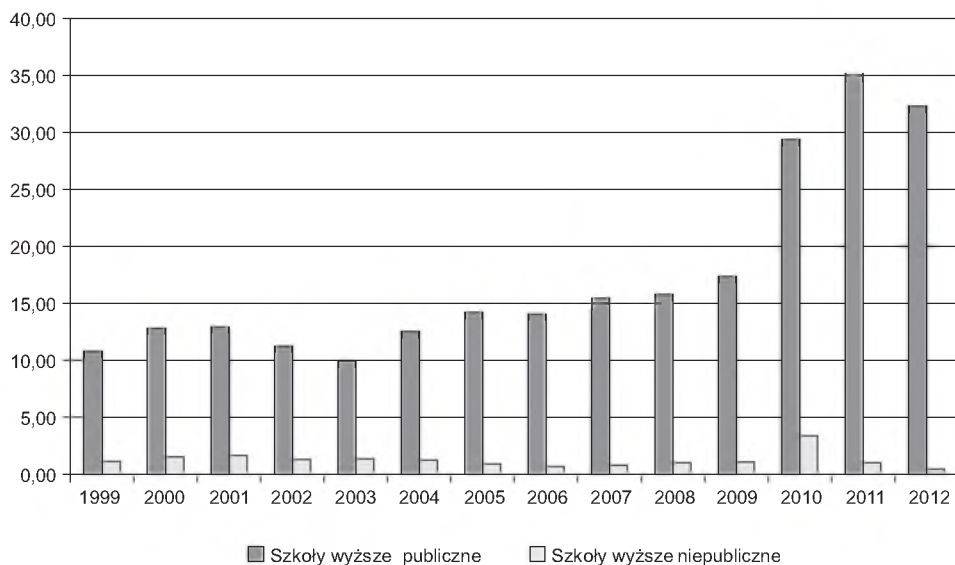
¹⁰ W 2012 r. odsetek ten wynosił 72,6%.

edukacyjną grupują wokół kierunków ekonomicznych i administracyjnych, nie wymagających dużych nakładów inwestycyjnych.

Przeanalizowano zatem wartość nakładów inwestycyjnych w grupie uczelni publicznych i niepublicznych w podziale na jedną uczelnię (ryc. 2). W przypadku uczelni publicznych obserwujemy na przestrzeni lat 1999–2011 tendencję wzrostową. W roku 2012 widoczny jest spadek wartości tych nakładów (indeks łańcuchowy 91,90).

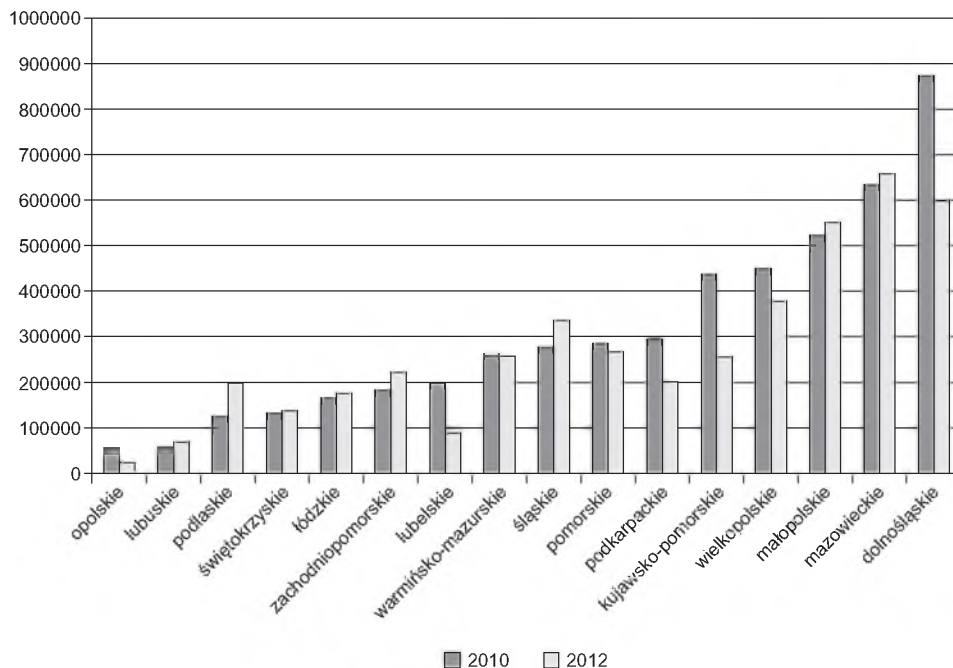
W odniesieniu do uczelni niepublicznych wartość ta podlegała dużym wahanom i w ciągu ostatnich dwóch analizowanych lat ma wyraźną tendencję malejącą (indeks łańcuchowy w 2011 r.: 29,90 i odpowiednio w 2012 r.: 45,40). Wydaje się, że tendencja ta będzie się utrzymywać z uwagi na to, że po okresie bardzo dużej dynamiki zwiększania się liczby szkół niepublicznych, począwszy od roku akademickiego 2010/2011 zauważalna jest stabilizacja liczby tych szkół w strukturze polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Obserwacja rynku szkół wyższych niepublicznych wskazuje, że uczelnie te etap tworzenia bazy dydaktycznej i okołodydaktycznej zasadniczo już zakończyły.

Wartość nakładów inwestycyjnych szkół wyższych ogółem przeanalizowano również w podziale na województwa dla dwóch wybranych lat – 2010 i 2012 r. (ryc. 3). Widoczne zróżnicowanie spowodowane jest przede wszystkim różnicami w liczebności oraz strukturze szkół w poszczególnych województwach (co wynika m.in. ze zróżnicowania liczby ludności czy tradycji akademickich w danym regionie). W grupie województw, w których nakłady te w obydwu analizowanych latach były najwyższe, znalazły się dolnośląskie, mazowieckie, małopolskie oraz wielkopolskie. Województwa te, biorąc pod uwagę liczbę studentów, należą do



Ryc. 2. Średnie nakłady inwestycyjne szkół wyższych w Polsce w podziale na uczelnie publiczne i niepubliczne w latach 1999–2012 (w mln zł)

Źródło: obliczenia własne na podstawie GUS (2007, 2013).



Ryc. 3. Nakłady inwestycyjne w szkołach wyższych w podziale na województwa w roku 2010 oraz 2012 (w tys. zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego, Urząd Statystyczny w Gdańsku.

największych ośrodków akademickich w Polsce GUS (2013, s. 26–27). Na drugim biegunie znalazły się województwa opolskie, lubuskie, podlaskie i świętokrzyskie.

Podsumowanie

Nowoczesne społeczeństwo oczekuje od uczelni dojrzałej postawy świadomego uczestnika życia społeczno-gospodarczego, wywierającego istotny wpływ na kształtowanie kierunków rozwoju gospodarki kraju (Geryk 2013, s. 42) i regionu, w którym funkcjonuje. Uczelnie, wypełniając misję edukacyjną, mają duże możliwości kreowania regionalnych i lokalnych zasobów rynku pracy. Misja jednak zobowiązuje. W obecnych warunkach rynkowych zobowiązuje do odpowiedzialności w zakresie i sposobie przekazywanej wiedzy oraz kreowania postaw sprzyjających rozwojowi danej wspólnoty regionalnej: postaw otwartości, przedsiębiorczości, społecznego zaangażowania.

W niniejszym artykule zasygnalizowano mnogość ról, jakie pełnią szkoły wyższe w procesach rozwoju regionalnego. W sposób szczególny zwrócono uwagę na stosunkowo rzadko podejmowany wątek – rozwoju uczelni w wymiarze infrastrukturalnym. Należy pamiętać, że budynki szkół wyższych często są miejscem prowadzenia działalności okołodydaktycznej dla miejscowej ludności (m.in. uni-

wersytety dziecięce, wykłady otwarte), działalności kulturalnej, sportowej oraz innych wydarzeń dla danego regionu. W wielu przypadkach stają się wizytówką danej przestrzeni – dzielnicy, miasta, regionu.

Literatura

- Centrum Badań nad Szkolnictwem Wyższym Uniwersytetu Jagiellońskiego. 2012. Wpływ sektora szkolnictwa wyższego na Produkt Krajowy Brutto. Kraków (ekspertyza) (http://www.ncbir.pl/gfx/ncbir/userfiles/_public/fundusze_europejskie/infrastruktura_i_srodowisko/ewaluacja/wpływ_szkolnictwa_wyższego_na_pkb_040712_1.pdf).
- Chądzyński J., Nowakowska A., Przygodzki Z. 2007. Region i jego rozwój w warunkach globalizacji. CeDeWu, Warszawa.
- Chlipała P., Remi M. 2001. Wpływ WSB-NLU na rozwój Nowego Sącza w opinii studentów – wyniki badań. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2–3.
- Chojnicki Z. 1996. Region w ujęciu geograficzno-systemowym. [W:] T. Czyż (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Dietl J. 2003. Uczelnia niepaństwowa jako czynnik awansu ekonomicznego, społecznego i kulturowego regionu. [W:] B. Minkiewicz (red.), *Uczelnie i ich otoczenie. Możliwości i formy współdziałania*. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Commission of the European Communities. 2003. *The role of the universities in the Europe of knowledge*. Bruksela, s. 2–3.
- EGO. 2010. Analiza strategii, modeli działania oraz ścieżek ewolucji wiodących szkół na świecie. Raport z badania. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Geryk M. 2013. Przywództwo na trudne czasy, czyli rzecz o odpowiedzialnych menadżerach uczelni. [W:] J. Dworak (red.), *Zarządzanie szkołą wyższą*. Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku. T. 24. Gdańsk.
- GUS. 2007. Szkoły wyższe i ich finanse w 2006 r. Warszawa.
- GUS. 2013. Szkoły wyższe i ich finanse w 2012 r. Warszawa.
- GUS. Bank Danych Lokalnych (<http://form.stat.gov.pl/formularze/2014/passive/F-01S.pdf>).
- Jałowiecki B. 1988. Lokalizm a rozwój (szkic z socjologii układów lokalnych). [W:] B. Jałowiecki (red.), *Problemy rozwoju regionalnego i lokalnego*. Studia z gospodarki przestrzennej. Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Kaczmarczyk M. 2010. Uczelnia a otoczenie społeczne. Studium przypadku Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. [W:] H. Moroz (red.), *Dwudziestolecie funkcjonowania niepublicznych szkół wyższych w Polsce*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Kudłacz T. 1999. Programowanie rozwoju regionalnego. PWN, Warszawa.
- Kwiatkowski E., Roszkowska S. 2008. Rozwój i zróżnicowanie regionalne szkolnictwa wyższego w Polsce. *Gospodarka Narodowa*, 4.
- Markowski T. 1995. Lokalna polityka rozwoju ekonomicznego – aspekty organizacyjne i instytucjonalne. [W:] L. Salamon, R. Seidel, P. Bury, T. Markowski, *Gospodarka samorządów terytorialnych w świetle doświadczeń amerykańskich*. Fundacja TECHEKO, Łódź.
- Pawłowski K. 2003. Uczelnia w małym mieście i jej otoczenie – przykład sądecki. [W:] B. Minkiewicz (red.), *Uczelnie i ich otoczenie. Możliwości i formy współdziałania*. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Pietrzyk I. 2000. *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*. PWN, Warszawa.
- Siwińska J. 2007. Badanie roli edukacji w rozwoju gospodarczym. *Ekonomista*, 5.
- Strahl D. 2000. Rola uczelni wyższych w rozwoju regionalnym. [W:] J. Dietl, Z. Sapijaszka (red.), *Rola uczelni wyższej w rozwoju społecznym i ekonomicznym regionu*. Wydawnictwo Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, Łódź.
- Urbanek G. 2007. Pomiar kapitału intelektualnego i aktywów niematerialnych przedsiębiorstwa. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ustawa z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 nr 164, poz. 1365 z późn. zm.).

Winiarski B. 1999. Czynniki konkurencyjności regionów. [W:] M. Klamut (red.), *Konkurencyjność regionów*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław.
www.buw.uw.edu.pl.

Higher education institutions as a factor of regional development

Abstract: This article presents the issue of the development of higher education as a factor of regional development. On the background of synthetic considerations concerning the nature and mechanisms of regional development, the roles of the university resulting from the creation of soft factors of regional development are discussed. Particular attention was paid to the development of the infrastructure the university as a special way of enriching concrete space.

Key words: region, regional development, human capital, universities, investment outlays in higher school